



# **G A Z E T K A**

DLA

# **W S Z Y S T K I C H**

**Nr 11(157) 2021, LISTOPAD**







# PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

## *Spotkać, słuchać, rozeznać – rozpoczynamy Synod*

Pewien człowiek, bogacz, idzie na spotkanie z Jezusem, w chwili gdy „wybierał się On w drogę” (Mk 10, 17). Wiele razy Ewangelie przedstawiają nam Jezusa „w drodze”, gdy towarzyszy idącemu człowiekowi i słucha pytań, jakie nurtują i niepokoją jego serce. W ten sposób objawia nam, że Bóg nie mieszka w miejscach jałowych, w miejscach spokojnych, z dala od rzeczywistości, ale idzie z nami i dołącza do nas, gdziekolwiek jesteśmy, na wyboistych niekiedy drogach życia. I dziś, gdy rozpoczynamy drogę synodalną, zadajemy sobie wszyscy – papież, biskupi, kapłani, osoby konsekrowane, bracia i siostry świeccy – pytanie: czy my, wspólnota chrześcijańska, ucieleśniamy styl Boga, który kroczy przez dzieje i uczestniczy w wydarzeniach ludzkości? Czy jesteśmy gotowi podjąć przygodę podróży, czy też, bojąc się nieznanego, wolimy schronić się w wymówkach typu „nie potrzeba” i „zawsze robiliśmy to w ten sposób”?

Odbywanie Synodu oznacza wspólne podążanie tą samą drogą, wspólne wędrowanie. Spójrzmy na Jezusa, który na drodze najpierw spotyka bogacza, potem słucha jego pytań, a w końcu pomaga mu rozeznać, co ma czynić, aby mieć życie wieczne. Spotkać, słuchać, rozeznawać: są to trzy czasow-

niki Synodu, na których chciałbym się skupić.

**Spotkać.** Ewangelia rozpoczyna się opisem spotkania. Pewien człowiek idzie na spotkanie Jezusa i klęka przed Nim, zadając Mu decydujące pytanie: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (w. 17). Pytanie tak ważne wymaga uwagi, czasu, gotowości spotkania z drugim człowiekiem i pozwolenia, by jego niepokój stał się dla nas wyzwaniem. Istotnie, Pan nie jest obojętny, nie okazje poirytowania czy zaniepokojenia, wręcz przeciwnie, zatrzymuje się z nim. Jest gotów na spotkanie. Nic nie pozostawia Go obojętnym, wszystko go fascynuje. Spotkanie twarzy, wymiana spojrzeń, dzielenie się historią każdej osoby: tak wygląda bliskość Jezusa. On wie, że spotkanie może zmienić życie. A Ewangelia jest pełna spotkań z Chrystusem, które podnoszą na duchu i uzdrawiają. Jezus nie śpieszył się, nie patrzył na zegarek, aby szybko zakończyć spotkanie. Był zawsze do dyspozycji osoby, którą spotykał, aby jej słuchać.

Także i my, rozpoczynający tę drogę, jesteśmy wezwani, by stać się ekspertami w sztuce spotkania. Nie w organizowaniu wydarzeń, czy rozważań teoretycznych nad problemami, ale przede wszystkim w poświęca-

niu czasu na spotkanie z Panem i promowaniu spotkań między sobą. Czasu, by uczynić przestrzeń dla modlitwy, adoracji – tej modlitwy, którą my bardzo zaniedbujemy: adorować, dać miejsce dla adoracji, na to, co Duch chce powiedzieć Kościołowi; na zwrócenie się ku twarzy i słowu drugiego człowieka, na spotkanie twarzą w twarz, by dać się poruszyć pytaniami siostr i braci, by pomagać sobie nawzajem, aby ubogacała nas różnorodność charyzmatów, powołań i posług. Każde spotkanie – jak wiemy – wymaga otwartości, odwagi, gotowości, by pozwolić sobie na wyzwanie, jakie stawia przed nami oblicze i historia drugiego człowieka. Podczas gdy czasami wolimy schronić się w relacjach formalnych, lub przywdziewać maski sytuacyjne – duch klerykalny i dworski: jestem bardziej *mon-sieur l'abbé* aniżeli ojcem, spotkanie nas przemienia i często podpowiada nowe drogi, o których obraniu nie myśleliśmy. Dzisiaj przyjmę pokątną grupę ludzi ulicy, którzy po prostu się zebrali, bo jest grupa ludzi, którzy chodzą ich słuchać, tylko po to, by ich słuchać. A od słuchania udało im się zacząć chodzić. Słuchanie. Często właśnie w ten sposób Bóg wskazuje nam drogi, którymi mamy podążać, wydobywając nas z naszych znużonych przyzwyczajęń. Wszyst-

ko się zmienia, gdy jesteśmy zdolni do prawdziwego spotkania z Nim i ze sobą nawzajem. Bez formalności, bez udawania, bez sztuczek.

Drugi czasownik: **słuchać**. Prawdziwe spotkanie rodzi się jedynie ze słuchania. Jezus rzeczywiście słucha pytania tego człowieka, jego niepokoju religijnego i egzystencjalnego. Nie daje zwyczajowej odpowiedzi, nie proponuje gotowego rozwiązania, nie udaje, że uprzedmiotowi odpowiada, tylko po to, by się go pozbyć i iść dalej swoją drogą. Po prostu wysłuchuje go. Cały czas, jaki był potrzebny, bez pośpiechu. I – co najważniejsze – Jezus nie lęka się słuchać go sercem, a nie tylko uszami. Istotnie, Jego odpowiedź nie ogranicza się do dostrzeżenia pytania, ale pozwala bogaczowi opowiedzieć swoje dzieje, swobodnie mówić o sobie. Chrystus przypomina mu o przykazaniach, a on zaczyna opowiadać o swoim dzieciństwie, o swojej drodze religijnej, o tym, jak usiłował szukać Boga. Kiedy słuchamy sercem, to właśnie się dzieje: druga osoba czuje się mile widziana, nie osądzana, ma swobodę opowiadania o swoich doświadczeniach i drodze duchowej.

Zadajmy sobie pytanie, szczerze, podczas tej drogi synodalnej: jak my słuchamy? Jak wygląda „słuch” naszego serca? Czy pozwalamy ludziom wyrażać siebie, kroczyć w wierze, nawet jeśli mają trudne drogi życiowe, wносить wkład w życie wspólnoty bez przeszkód, odrzucenia czy osądzania? Czynić Synod, to stanąć na tej samej drodze, co Słowo, które stało się człowiekiem: to iść Jego śladami, wsłuchując się w Jego Słowo wraz ze słowami innych. To odkrywanie ze zdumieniem, że Duch Święty wieje w sposób zawsze zaskakujący, aby podsunąć nowe drogi i języki. Jest to ćwiczenie powolne, być może

męczące, żeby nauczyć się słuchać siebie nawzajem – biskupi, księża, zakonnicy i świeccy, wszyscy, wszyscy ochrzczeni – unikając sztucznych i powierzchownych odpowiedzi, odpowiedzi *prêt-à-porter*, nie. Duch Święty prosi nas, abyśmy wsłuchiwali się w pytania, niepokoje, nadzieje każdego Kościoła, każdego ludu i narodu. A także byśmy wsłuchiwali się w świat, w wyzwania i zmiany, jakie przed nami stawia. Nie uciszamy naszych serc, nie blokujemy się w naszych pewnikach. Pew-



niki często zamykają nas. Posłuchajmy się nawzajem.

Wreszcie, **rozeznąć**. Spotkanie i wysłuchanie siebie nawzajem nie są celem samym w sobie, pozostawiając rzeczy takimi, jakimi są. Przeciwnie, kiedy podejmujemy dialog, zadajemy sobie pytania, jesteśmy w drodze, a w końcu nie jesteśmy tacy sami, jak na początku, jesteśmy odmienieni. Pokazuje to nam dzisiaj Ewangelia. Jezus wyczuwa, że człowiek, który przed Nim stoi, jest dobry i religijny, zachowuje przykazania, ale chce go wyprowadzić dalej, poza zwyczajne przestrzeganie przykazań. W dialogu pomaga mu rozeznąć. Proponuje, aby spojrział w głąb siebie, w światło miłości, z jaką On sam, wpatrując się w niego, miłuje go (por. w. 21), i aby w tym świetle rozeznał, do czego naprawdę przywiązane jest jego serce. I wtedy odkrywa, że jego dobro nie polega na dodawaniu kolejnych aktów reli-

gijnych, lecz przeciwnie, na ogołoceniu siebie samego: na sprzedaniu tego, co zajmuje jego serce, by uczynić miejsce dla Boga.

Jest to cenna wskazówka również dla nas. Synod jest procesem rozeznania duchowego, rozeznania kościelnego, którego dokonuje się na adoracji, w modlitwie, w kontakcie ze Słowem Bożym. A autor listu do Hebrajczyków mówi nam, że Słowo Boże „jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, [...] zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4, 12). Słowo otwiera nas na rozeznanie i je oświecla. Ukierunkowuje ono Synod, aby nie był on kościelnym „zjazdem”, konferencją naukową czy kongresem politycznym, żeby nie był parlamentem, lecz wydarzeniem łaski, procesem uzdrowienia prowadzonym przez Ducha. W tych dniach Jezus wzywa nas, tak jak to uczynił z bogatym człowiekiem w Ewangelii, do ogołocenia się, do pozbycia się tego, co światowe, a także naszych zamknięć i powtarzających się wzorców duszpasterskich; do postawienia sobie pytania, co Bóg chce nam powiedzieć w tym czasie i w jakim kierunku chce nas poprowadzić.

Drodzy bracia i siostry, życzę nam dobrej wspólnej drogi! Obyśmy byli pielgrzymami zakochanymi w Ewangelii, otwartymi na niespodzianki Ducha Świętego. Nie przegapmy okazji łaski spotkania, słuchania siebie nawzajem, rozeznawania. Żyjmy radością wiedząc, że gdy szukamy Pana, to On pierwszy wychodzi nam na spotkanie ze swoją miłością.

Papież Franciszek  
podczas Mszy św. inaugurującej  
XVI Zwyczajne  
Zgromadzenie Ogólne  
Synodu Biskupów  
[kosciol.wiara.pl](http://kosciol.wiara.pl)

# NA SZLAKU ŚW. JAKUBA CAMINO POLACO SUCHOWOLA

Parafialna pielgrzymka wędrująca szlakiem św. Jakuba zatrzymała się w Suchowoli tylko na chwilę.

Jest to uroczne miasteczko położone na Podlasiu, w połowie drogi między Białymstokiem a Augustowem. Suchowola ma bogatą historię. Założona została jako wieś królewska w XVI w. w czasie zasiedlania królewskiej Puszczy Nowodworskiej. Rozwijała się jako miasto przy szlaku handlowym z Mazowsza do Grodna. W wiekach XVII i XVIII rozwinięty był handel zbożem i bydłem oraz końmi. Na rozwój miasta wpłynęli Tatarzy zajmujący się wyprawianiem skór i Żydzi zajmujący się handlem i rzemiosłem. W 1777 r. Suchowola otrzymała prawa miejskie, odebrane w roku 1950. Odzyskała je stosunkowo niedawno – w 1997 r.

Suchowola stała się znana najpierw jako geograficzne centrum Europy. W 1775 kartograf i astronom królewski Szymon Sobierajski określił Suchowolę jako miejsce, gdzie krzyżują się linie łączące najdalsze punkty Europy. Od tej pory Suchowola uważana jest za geometryczny środek Europy. W parku ustawiono głaz oraz tablicę symbolizującą ten fakt.

Wiele lat później, po beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki, Suchowola zasłynęła jako miejsce gdzie został ochrzczony, służył w parafii jako ministrant, chodził do szkoły podstawowej i liceum.

Bł. Jerzy Popiełuszko pochodził spod Suchowoli (ze wsi Okopy, a właściwie z kolonii za Okopami).

Dzisiaj można odwiedzić Izbę Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki w Suchowoli – jest to izba muzealna, znajdująca się przy parafii św. Apostołów Piotra i Pawła. Jej siedzibą są pomieszczenia plebanii. Zbiory poświęcone są osobie Błogosławionego. Izba została

otwarta w 1986 roku. W zbiorach znajdują się pamiątki po kapłanie, m.in. jego portrety, zdjęcia oraz legitymacja szkolna.

Eksponowany jest również stół z prosektorium w Białymstoku, na którym dokonano sekcji zwłok zamordowanego kapłana.

*oprac. E. Kowalewska*



Pomnik ks. Jerzego Popiełuszki przy suchowolskim kościele  
fot. Krzysztof Kundzicz, CC BY-SA 3.0  
źródło: Wikipedia



# REGULAMIN CMENTARZA PARAFIALNEGO

## PW. ŚW. WAWRZYŃCA WE WROCŁAWIU-ŻERNIKACH

- 1) Administratorem cmentarza jest Parafia Rzymsko-Katolicka pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu-Żernikach.
- 2) Cmentarz Parafialny jest miejscem ciszy, modlitwy, zadumy, jak również wyrazem szacunku dla zmarłych i świadectwem wiary w życie pozagrobowe. Na cmentarzu należy więc zachować spokój i uszanować świętość tego miejsca.
- 3) Na terenie cmentarza zabronione jest:
  - zakłócanie ciszy, porządku i powagi miejsca;
  - przebywanie w stanie nietrzeźwym i spożywanie napojów alkoholowych;
  - palenie papierosów;
  - wprowadzanie psów, kotów i innych zwierząt;
  - jeżdżenie rowerem oraz wjeżdżanie pojazdami mechanicznymi;
  - samowolne ustawianie ławek, ogrodzeń;
  - samodzielnie usuwanie krzewów, drzew, sadzenie drzew;
  - prowadzenie działalności handlowej i innych czynności naruszających powagę tego miejsca.
- 4) Należy uzyskać zgodę administratora na wszelkie prace prowadzone na cmentarzu, np.:
  - ekshumację zwłok\* lub przeniesienie do innego grobu;
  - remont pomnika (naprawa, wymiana płyty, tablicy);
  - budowę nowego pomnika, projekt nagrobka, pomnika;
  - budowę ławek, kwietników, elementów zdobniczych przy grobie;
  - likwidację grobu.
- 5) Obowiązkowe jest wnoszenie opłaty rocznej na utrzymanie cmentarza. Opłatę można wносить w kancelarii parafialnej.
- 6) Na terenie cmentarza znajdują się groby ziemne. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków (Dz. U. z dnia 21 marca 2008 r.) grób ziemny stanowi dół w ziemi, do którego składa się trumnę ze zwłokami lub urnę i zasypuje ziemią.
- 7) Zabrania się zaśmiecania cmentarza. Odpady i śmieci mogą być składowane jedynie w wyznaczonych na ten cel miejscach.

\* Ekshumacja zwłok i szczątków powinna odbywać się we wczesnych godzinach porannych w okresie od 16 października do 15 kwietnia z zachowaniem wymagań sanitarnych w tym zakresie. Dopuszczalne jest przeprowadzenie ekshumacji poza ww. terminem za zgodą Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wnoszą opłaty na utrzymanie naszego cmentarza. Bóg zapłać!

Opłaty można wносить w kancelarii parafialnej.

# POLACY W LATACH OKUPACJI 1939-45

Antoni Słonimski powiedział, że „Jeśli nie wiesz, jak należy się w jakiejś sytuacji zachować, na wszelki wypadek zachowaj się przyzwoicie”. II wojna światowa to dla milionów ludzi straszliwy czas. Zadawano sobie oczywiste pytania o to, jak go przeżyć. Bywało różnie.

Podczas kampanii wrześniowej zginęło na polu bitwy kilku generałów (Mikołaj Bołtuć, Franciszek Wład, Józef Kustroń), co było rzeczą niezwykłą, bo oficerowie tej rangi dowodzą, a nie walczą na polu bitwy. Natomiast gen. Stefan Dąb-Biernacki porzucił swoje walczące oddziały i uciekł z pola walki w ubraniu cywilnym na Węgry. Obowiązek podpisania kapitulacji scedował zaś na dowodzącego jedną z podległych mu armii, gen. Emila Przedrzymirskiego.

W 1941 r. Gestapo aresztowało płk. Janusza Albrechta, szefa sztabu Związku Walki Zbrojnej (poprzedniczki Armii Krajowej). Torturowany, złożył zeznania dotyczące struk-

tur i zadań oddziałów Komendy Głównej ZWZ. Został zwolniony z więzienia z misją przekazania komendantowi ZWZ, gen. Stefanowi Grot-Roweckiemu, propozycji cichego porozumienia ZWZ z Niemcami, polegającego na zaprzestaniu eksterminacji polskiej ludności cywilnej i walki z polskim podziemiem niepodległościowym przez Niemców, w zamian za wstrzymanie akcji sabotażowych i wszelkiej innej aktywności wymierzonej w Niemców przez ZWZ. Porozumienie zawarto pod warunkiem dobrowolnego powrotu Janusza Albrechta do Kielc (potwierdzonym oficerskim słowem honoru). Dowództwo Związku Walki Zbrojnej odrzuciło ofertę Niemców. Albrechtowi polskie podziemie złożyło propozycję ucieczki na prowincję, jednak odmówił on ze względu na dane Niemcom oficerskie słowo honoru. Pułkownik został zmuszony do popełnienia samobójstwa przez członków polskiego podziemia. Po napisaniu listu pożegnalne-

go do żony i dzieci popełnił samobójstwo zażywając cyjanek podany przez członków polskiego podziemia.

W tym samym roku Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej ZWZ, skazał na śmierć komendanta lwowskiego ZWZ (wówczas pod okupacją radziecką) mjr. Emila Macielińskiego za zdradę i współpracę z NKWD. Wyrok wykonano.

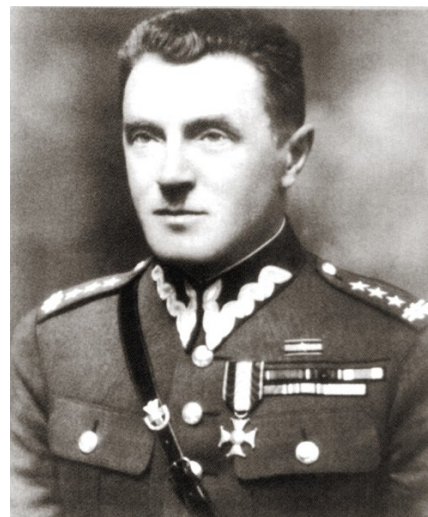
W strukturze Polskiego Państwa Podziemnego (PPP) funkcjonowały Wojskowe Sądy Specjalne oraz Cywilne Sądy Specjalne. Sądy podziemne w czasie II wojny światowej w Polsce rozpatrywały około 5000 spraw. Wydały 3-3,5 tys. wyroków śmierci, spośród których około 2500 wykonano. Głównym zarzutem, za który sądy skazywały oskarżonych było donosicielstwo, kolaboracja z okupantem, ale również zwykły bandytyzm, za który w samym 1943 roku Armia Krajowa zlikwidowała 695 przestępców. Za współpracę z Niemcami zastrzelono Kor-



Mikołaj Bołtuć



Franciszek Wład



Józef Kustroń

diana Ratajskiego, syna Delegata Rządu na Kraj (najwyższego przedstawiciela rządu na emigracji w okupowanym kraju) Cyryla Ratajskiego. Za to samo zabito również żonę poległego w czasie kampanii wrześniowej gen. Franciszka Włada. Jej syn natomiast, Zdzisław Wład (pseudonim „Dunin”), był żołnierzem AK, walczył w pułku dyspozycyjnym Komendy Głównej AK „Baszta”.

Podczas okupacji funkcjonowały teatry. Wielu przedwojennych aktorów i aktorek zawiesiło swoją działalność, ponieważ podziemny Związek Artystów Scen Polskich zakazał wszelkiej artystycznej współpracy z niemieckimi instytucjami. Pracowali w innych zawodach, np. jako kelnerzy. Kilku aktorów jednak zaangażowało się do udziału w nazistowskim filmie propagandowym „Heimkehr” („Powrót do domu”), kłamliwie przedstawiający losy mniejszości niemieckiej w II RP. Adolf Dymśa występował oficjalnie na scenie, pił wódkę z Niemcami, a z drugiej strony, w swoim domu w podwarszawskim Otwocku, przez pół roku ukrywał Mieczysława Leopolda Kittaya, znanego przedwojennego iluzjonistę żydowskiego pochodzenia. Kazimierz Junosza-Stępowski występował w teatrze prowadzonym przez kolaborującego z Niemcami Igo Syma. Wynajmował pokój niemieckiemu oficerowi pełniącemu funkcję naczelnika stacji Warszawa Główna. Był z nim w zażyłych stosunkach, często gościł go przy własnym stole. Odmówił jednak udziału w antypolskim „Heimkehr”. Junosza-Stępowski zginął przypadkowo podczas wykonywaniu wyroku na jego żonie za kolaborację,

natomiast Igo Sym został zastrzelony na podstawie wyroku sądu.

Szacuje się, że ok. 300-400 tys. obywateli RP było zaangażowanych w działalność konspiracyjną (w 1939 r. w Polsce żyło ok. 35 mln. ludzi). Większość próbowała jakoś żyć, inni pisali np. donosy. Z różnych powodów: ze strachu, zawiści, nienawiści, chciwości. O poziomie części z nich świadczy forma pisanego adresata: „Szanowny Panie Gestapo”. AK powołała specjalne komórki do pracy na pocztach, aby wylapywać tego rodzaju listy.

W strukturach PPP funkcjonowali także zdrajcy. Jeden przykład: podporucznik Ludwik Kalkstein, odznaczony Krzyżem Walecznych, działający w wywiadzie ZWZ-AK, po aresztowaniu zdecydował się na współpracę z Niemcami. Bilans działalności Kalksteina w okresie 1942-1943 to ponad 500 aresztowanych dowódców i współpracowników wywiadu Armii Krajowej. Do swojej pracy wciągnął swoją żonę i szwagra. Jednym z ich zadań było namierzenie Komendanta Głównego AK, gen. Stefana Grot-Roweckiego. Zadanie zostało zrealizowane 30 czerwca 1943 roku. W tym dniu, na skutek donosu szwagra, dowódca polskiej konspiracyjnej armii został aresztowany, a rok później zamordowany w obozie Sachsenhausen. Kalkstein i jego żona przeżyli wojnę, szwagra po wyroku sądu podziemnego uduszono w piwnicy w centrum Warszawy.

Jedni z narażeniem życia ratowali Żydów, ukrywających się po „aryjskiej” stronie, a inni zerowali na nieszczęściu współobywateli. Stworzono w ramach PPP organizację Rada Pomocy Żydom („Żegota”),

która pomagała Żydom w czasie Zagłady. Szacuje się, że w uratowanie jednego Żyda czasem zaangażowanych było kilkanaście osób. Uwięziony w Auschwitz Jan Mosdorf, przywódca Obozu Narodowo-Radykalnego (przedwojennej znanej z antysemityzmu partii), pomagał współwięźniom Żydom. Zapłacił za to życiem. Padł ofiarą donosu. Nie jest do końca jasne, kto go wydał. Według jednej z relacji doniósł na niego inny więzień – Polak, który poinformował Niemców, że Mosdorf pomaga Żydom i prowadzi działalność komunistyczną. Oenerowiec został za to rozstrzelany. W tym samym obozie polscy kapo (funkcyjni więźniowie) zamordowali dwóch braci Stepana Bandery (przywódcy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów).

Jednocześnie szerzyło się „szmalcownictwo”, czyli szantażowanie ukrywających się Żydów. Przechowywani przez Polaków po wsiach Żydzi padali czasem ofiarą donosów. Znow strach, chciwość, nienawiść przyczyniały się do śmierci, w tym przypadku nie tylko ukrywanych, ale i tych, którzy ich ukrywali. Na wsiach, tam gdzie nie było posterunków, Niemcy tworzyli Straż Wiejską (SW), której zadaniem było pilnowanie porządku publicznego w terenie. Dla Niemców, ukrywający się Żydzi byli zagrożeniem tego porządku. Zadaniem SW było więc wylapywanie zbiegów. Za uchylanie się od tego obowiązku grozono śmiercią.

Władysław Bartoszewski stwierdził, że „warto być uczciwym, choć nie zawsze się to opłaca. Opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto”.

PZ

### *O Stanisławie, któremu Matka Boża kazała się spieszyć do raju*

Św. Stanisław Kazimierczyk  
(1433-1489)

Urodził się w Kazimierzu, który jest teraz dzielnicą Krakowa. I to właśnie od tego Kazimierza zaczęto nazywać go Kazimierczykiem. Wcześniej, w szkole parafialnej, wzywano go do tablicy jako Staszka Sołtasa. Ojciec Staszka, Maciej Sołtas, był *rajcą* i przewodniczącym sądu ławniczego. Ściagał przestępców? To też, odpowiadał przecież za porządek w mieście. A Staszek chętnie nadstawiał ucha. Ale kiedy skończył Akademię Krakowską, nie poszedł w ślady ojca. Zamiast ścigać przestępców, postanowił nawracać.

Poszedł do klasztoru założonego na specjalne życzenie królowej Jadwigi. Był to klasztor należący do Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich – ale nazwa, co? – i cieszył się wielką sławą.

Bardzo szybko szedł Stanisław drogą świętości. Nic dziwnego. Uważał się za wybranego syna Matki Bożej. Z zapalem ćwiczył się w cnotach, praktykował surową pokutę. Jak surową? Sypiał krótko, przeważnie na podłodze, w Wielkim Poście posilał się jedynie chlebem i wodą, i to tylko w niektóre dni tygodnia. Dużo czasu spędzał na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem. Jego kazania przyciągały wielu ludzi, przemieniały najtwardsze serca. Odważnie stawał także w obronie wiary, sprzeciwiając

się wielkim herezjom. A okazji miał do tego nie mało.

Czy marzył chociaż raz o dalekiej podróży? Nie wiadomo. Faktem jest, że całe życie spędził w jednym tylko mieście, w Krakowie. Za to mnóstwo osób przybywało do niego, i to z odległych stron. Dlaczego? Bo miał w sobie takie światło, którym chętnie dzielił się z innymi. Mówiono o nim, że jest „światłem życia zakonnego”.

Wielka dobroć malowała się zawsze na jego twarzy. Chodził ulicami Krakowa nie spiesząc się, w długiej sukni z czarnego sukna, okryty *mantoletem* (peleryną). Wrażliwy na potrzeby biednych, współczujący i zawsze gotowy do pomocy. Raz w tygodniu odwiedzał grób swego patrona, Św. Stanisława ze Szczepanowa, na Skałce. Ukazał mu się tam kie-

dyś nie tylko święty patron, ale i Matka Boża. Również przed śmiercią spotkało go niezwykle szczęście. Ujrzał Jezusa i Maryję, która przywołując go łagodnym gestem powiedziała: „Wstań, pośpiesz się, synu mój, Stanisławie, dzisiaj bowiem będziesz ze mną w raju”.

I rzeczywiście. 3 maja, w uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, mógł ją tam oglądać.

\*\*\*

Czy pamiętasz o swoim świętym patronie? Czy masz z nim stały kontakt? Nie pozwól, żeby siedział z założonymi rękami. Podsuń mu jakąś ważną intencję. Nie tylko podsuń, ale razem z nim weź się do roboty. Wspólnymi siłami można naprawdę wiele osiągnąć! A teraz uwaga: słowo *kanonik* może oznaczać zarówno osobę świecką jak i duchowną. Kanonikiem był na przykład Mikołaj Kopernik – genialny Polak, największy astronom świata. A *rajcą* – inny Mikołaj, Wierzynek, którego nazwiskiem nazwana została znana w Krakowie restauracja „U Wierzyńka”.

Opowiadanie pochodzi z książki  
Ewy Skarżyńskiej  
i Pawła Kołodziejskiego  
„O polskich świętych dzieciom”



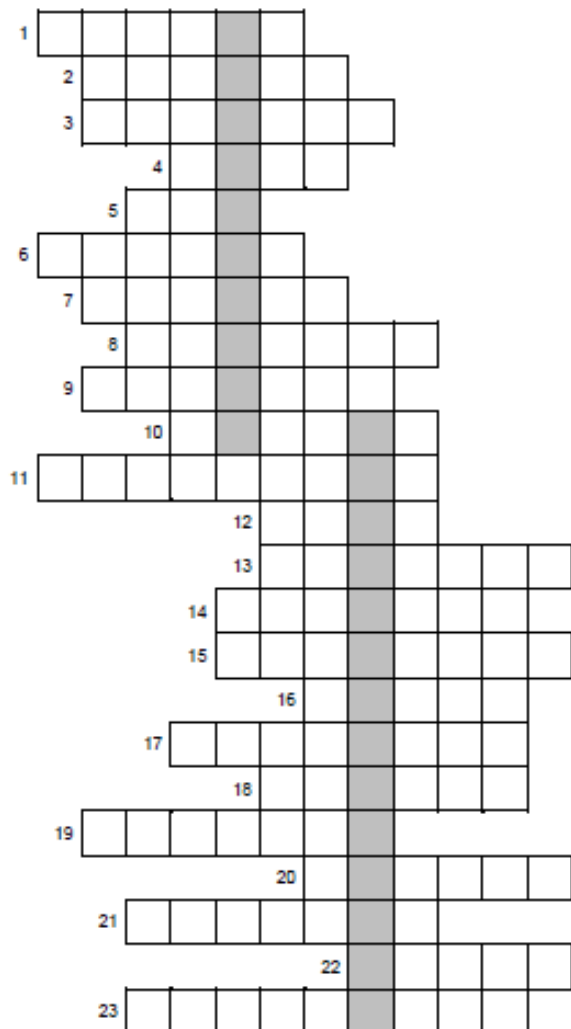


# ZADANIE LISTOPADOWE

Listopad to miesiąc, w którym wspominamy bliskich zmarłych, jak również żołnierzy, którzy ponieśli śmierć w boju za Ojczyznę. Dlatego dzisiejsza krzyżówka jest w temacie wojskowym.

Powodzenia!

opr. Elżbieta Hoffmann-Guzik



1. Betonowa budowla ochronna.
2. Galowy lub codzienny strój żołnierza.
3. Trening żołnierski.
4. Śpiewany „na baczność”.
5. Skórzany element umundurowania.
6. Instrument sygnalizujący różne rozkazy.
7. Działo, zwane inaczej bombardą.
8. Ćwiczenia reprezentujące możliwości bojowe.
9. Związek taktyczny składający się z pułków i brygad.
10. Przeniesienie wojsk na teren przeciwnika w celu wykonania określonego zadania.
11. Wykonywane podczas gimnastyki porannej.
12. Zbiórka żołnierzy np. z wciągnięciem flagi i śpiewem hymnu.
13. Poranne ćwiczenia fizyczne żołnierzy.
14. Pasażerski lub bombowy.
15. Zwięzłe sprawozdanie składane przełożonemu, na przykład z wykonania otrzymanego zadania.
16. Wciągana na maszt.
17. Nazwa butów wojskowych, starszych stopniem.
18. Inaczej zwane naramiennikami, epoletami.
19. Najwyższy stopień w wojsku.
20. Otrzymany do wykonania.
21. Walczyli o nią żołnierze.
22. Gąsienicowy wóz bojowy z lufą.
23. Uroczyście składana.

Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 19 listopada wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11<sup>00</sup> a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Zadanie listopadowe* (termin: piątek, 19 listopada).

Losowanie nagród w niedzielę 21 listopada, po Mszy Świętej na godzinę 11<sup>00</sup>.

## KUPON – zadanie listopadowe

.....  
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....  
hasło

# I N T E N C J E   M S Z A L N E

## **1 listopada, poniedziałek – uroczystość Wszystkich Świętych**

8<sup>00</sup> ++ Członkinie Róży NMP Matki Pocieszenia

9<sup>00</sup> + Kazimierz Cały; ++ Roman, Kazimiera Paździor; + Stefania Chrobak; ++ z rodziny

10<sup>00</sup> Msza święta zbiorowa

11<sup>00</sup> + Maria Matkowska – 2 rocznica śmierci; ++ z rodziny

12<sup>00</sup> W intencji Parafian

15<sup>00</sup> Msza święta zbiorowa za zmarłych

18<sup>00</sup> + Antoni Kaśków – 28 gregorianka



## **2 listopada, wtorek – wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych**

9<sup>00</sup> ++ Kazimierz, Janina Machoń; + Rozalia Obara; + Stefan Wołoszczuk; ++ z rodzin Machoń, Obara, Wołoszczuk, Olejnik, Chada, Bojda, Jończyk i Dądzik

15<sup>00</sup> Msza święta zbiorowa za zmarłych

18<sup>00</sup> + Antoni Kaśków – 29 gregorianka

## **3 listopada, środa**

9<sup>00</sup> + Antoni Kaśków – 30 gregorianka (zakończenie)

18<sup>00</sup> Wypominki

## **4 listopada, czwartek – wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa**

9<sup>00</sup> + Władysław (m) Wójcik – 10 rocznica śmierci

18<sup>00</sup> Wypominki

## **5 listopada, piątek**

9<sup>00</sup> ++ Genowefa, Czesław (m), Mirosław (m), Michał, Józefa (f), Weronika, Edward, Kazimierz, Ryszard, Marta, Jan; ++ z rodzin Butkowskich i Jaskólskich

18<sup>00</sup> Wypominki

## **6 listopada, sobota**

9<sup>00</sup> + Mariola Kuziak; ++ z rodziny Kuziak

18<sup>00</sup> Wypominki

## **7 listopada, 32 niedziela w ciągu roku**

8<sup>00</sup> ++ Bronisława (f), Aleksander Władyka

9<sup>00</sup> O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Zuzi Paździor w 7 rocznicę urodzin

10<sup>00</sup> Msza święta zbiorowa

11<sup>00</sup>

12<sup>00</sup> W intencji Parafian

18<sup>00</sup> Wypominki

20<sup>00</sup>

## **8 listopada, poniedziałek**

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> Wypominki

## **9 listopada, wtorek – rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej**

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> Wypominki

## **10 listopada, środa – wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła**

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

## **11 listopada, czwartek – wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa, Święto Niepodległości**

8<sup>00</sup> + Józef (m) Matkowski; ++ z rodziny

9<sup>00</sup> + Maria Mazurek; + Longin Mazurek; + Wacław (m) Mazurek; ++ z rodzin Mazurek i Białodziej

10<sup>00</sup> Msza święta zbiorowa

11<sup>00</sup> ++ Marcin, Wanda Oczkowscy; ++ z rodzin Oczkowskich, Żłobińskich i Hojdysów

12<sup>00</sup> W intencji Ojczyzny

18<sup>00</sup> + Bronisław (m) Wesołowski (od rodziny Krupa z dziećmi)

## **12 listopada, piątek – wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika**

9<sup>00</sup> + bratowa Eugenia Surma – 1 rocznica śmierci

18<sup>00</sup>

## **13 listopada, sobota – św. Benedykta i Towarzyszy, pierwszych męczenników Polski**

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> + Elżbieta Chwastek – 1 rocznica śmierci

Nabożeństwo Wynagradzające  
Pierwszych Sobót Miesiąca  
6 listopada, o godz. 8<sup>00</sup>

Nabożeństwo  
ku czci św. Wawrzyńca  
10 listopada

---

**14 listopada, 33 niedziela w ciągu roku – 13 Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym**

---

8<sup>00</sup> ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Katarzyna, Jan Paździor

9<sup>00</sup> + Bolesław (m) – 15 rocznica śmierci; ++ Józefa (f), Wojciech Ząbek

10<sup>00</sup> **Msza święta zbiorowa**

11<sup>00</sup> O Boże błogosławieństwo dla Doroty z okazji urodzin

12<sup>00</sup> W intencji Nikoli Jurga w 11 rocznicę urodzin; za jej Rodziców, Dziadków

18<sup>00</sup>

20<sup>00</sup> ++ Józefa (f), Jan Grzybowski

---

**15 listopada, poniedziałek**

---

9<sup>00</sup> + Kunegunda Świder; ++ z rodzin Świdrów i Orzechów

18<sup>00</sup> ++ Piotr, Jan, Helena Pyrc; ++ Antoni, Marianna Kotwica; ++ Tomasz, Franciszek (m); ++ z tych rodzin

---

**16 listopada, wtorek – rocznica poświęcenia Katedry Metropolitalnej Wrocławskiej**

---

9<sup>00</sup> O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Tadeusza z rodziną

18<sup>00</sup> + Bronisław (m) Wesołowski (od Jerzego Wesołowskiego z rodziną)

---

**17 listopada, środa – wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy**

---

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

---

**18 listopada, czwartek – wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy**

---

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> O zdrowie dla Emilii z okazji 16 rocznicy urodzin

---

**19 listopada, piątek**

---

9<sup>00</sup> + Franciszka (f) Ratało

18<sup>00</sup> + Jadwiga Filip; ++ z rodziny

---

**20 listopada, sobota – wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera**

---

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> ++ Aniela, Marian, Zofia Małanicz; + Helena Błahuta

---

**21 listopada, 34 niedziela w ciągu roku – uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata**

---

8<sup>00</sup> + Marian Matkowski; ++ z rodziny

9<sup>00</sup> ++ Rodzice: Józefa (f), Jan Grzybowski

10<sup>00</sup> **Msza święta zbiorowa**

11<sup>00</sup> + Mirosław (m) Marczak – 4 r. śmierci; + Marianna Juszczyk – 10 r. śmierci; + Stanisław (m) Juszczyk

12<sup>00</sup> W intencji Parafian

18<sup>00</sup> + Grzegorz Traczyk

20<sup>00</sup>

---

**22 listopada, poniedziałek – wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy**

---

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> + Tadeusz, Józef (m), Wiktoria, Gabriela Kołodziej

---

**23 listopada, wtorek**

---

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> + Teresa Ginal – 19 rocznica śmierci

---

**24 listopada, środa – świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, prezbitera i Towarzyszy**

---

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

---

**25 listopada, czwartek**

---

9<sup>00</sup> Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o potrzebne łaski dla Marka z okazji 40 rocznicy urodzin

18<sup>00</sup> + Bronisław (m) Wesołowski (od Daniela i Grażyny Jankowskich z rodziną)

---

**26 listopada, piątek**

---

9<sup>00</sup> + Elżbieta Pawlak

18<sup>00</sup> ++ z rodzin Białek i Filip

---

**27 listopada, sobota**

---

9<sup>00</sup>

18<sup>00</sup> + Jerzy Prochorowicz; ++ z rodzin Prochorowicz i Rogaczewskich

---

**28 listopada, 1 niedziela adwentu**

---

8<sup>00</sup> ++ Rodzice: Józefa (f), Jan Grzybowski

9<sup>00</sup> ++ Leon, Helena Kucharczyk; ++ Rodzice, Teściowie; ++ z tych rodzin

10<sup>00</sup> **Msza święta zbiorowa**

11<sup>00</sup> ++ Zofia, Kazimierz Zielińscy; ++ Julianna, Józef (m) Foltyńscy

12<sup>00</sup> W intencji Parafian

18<sup>00</sup>

20<sup>00</sup> + Władysława (f), Stanisław (m) Hreczuch; ++ z ich rodzin

---

**29 listopada, poniedziałek**

---

7<sup>00</sup>

18<sup>00</sup>

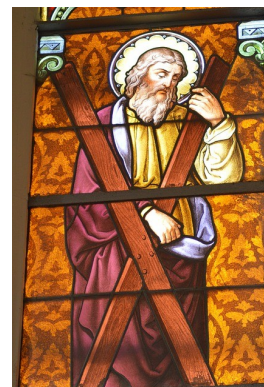
---

**30 listopada, wtorek – święto św. Andrzeja, Apostoła**

---

7<sup>00</sup>

18<sup>00</sup>





**Intencje  
Apostolstwa Modlitwy  
i Żywego Różańca  
w listopadzie**

**Intencja powszechna**

— *Osoby cierpiące na depresję*  
Módlmy się, aby osoby cierpiące  
na depresję albo burnout znajdo-  
wały u wszystkich wsparcie  
i światło, otwierające na życie.



**Kancelaria parafialna**

czynna w poniedziałki 16<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
oraz w soboty 10<sup>00</sup>-11<sup>00</sup>, w spra-  
wach pilnych – pół godziny po  
Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku we-  
wnętrznego. Redaguje zespół pod  
kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka  
pw. św. Wawrzyńca  
we Wrocławiu-Żernikach,  
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław  
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22  
[www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl](http://www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl)  
[parafiazerniki\(at\)op.pl](mailto:parafiazerniki(at)op.pl)  
**konto bankowe Parafii**  
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000  
Wpłaty z dopiskiem:  
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do  
skracania i korekty tekstów oraz  
zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:  
[gazetka-dla-wszystkich\(at\)wp.pl](mailto:gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl)

okładka – Pixabay

# KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspól-  
noty parafialnej, przez **sakra-  
ment Chrztu świętego** zostały  
przyjęte dzieci:

- Tymon Piotr Grygierek
- Lila Agnieszka Kościuk
- Maja Dobrzeńska
- Nikola Maria Kowalska
- Matylda Laura Pindel
- Zofia Elżbieta Giżewska
- Dominik Adam Majocha
- Maja Gruszczyńska



W ostatnim miesiącu  
**zmarli:**

- + Jan Groszek
- + Bronisława Ryba
- + Czesław Juszcak
- + Maria Sawicka
- + Małgorzata Masalska
- + Bonifacy Maślankowski
- + Gustaw Steczek
- + Bronisław Wesołowski

Módlmy się  
o Niebo dla Nich

## NABOŻEŃSTWA WYPOMINKOWE

w intencji zmarłych

**Środa**, 3 listopada, godz. 17<sup>30</sup>  
ul. Trójkątna, Lewa, Objazdowa

**Czwartek**, 4 listopada, godz. 17<sup>30</sup>  
ul. Grabowa, Bukowa, Białodrzewna, Udzieli, Kiemliczów

**Piątek**, 5 listopada, godz. 17<sup>30</sup>  
ul. Rumiankowa, Gdacjusza, Przednia, Osiniecka, Strachowicka

**Sobota**, 6 listopada, godz. 17<sup>30</sup>  
ulice z nowego osiedla na Nowych Żernikach

**Niedziela**, 7 listopada, godz. 17<sup>30</sup>  
ul. Zagłoby, Roździeńskiego, Rezedowa, Ketlinga,  
Skrzetuskiego, Kmicica

**Poniedziałek**, 8 listopada, godz. 17<sup>30</sup>  
ul. Żernicka, Berberysowa, Komeńskiego

**Piątek**, 9 listopada, godz. 17<sup>30</sup>  
Pozostałe ulice,  
wypominki bez adresów

